KU WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Poniedziałek, 6 styczeń 1941r. Rok II., Nr.5 (112).

T E L E G R A M Y.

B A R D I A P A D Ł A.

Kair., 5.I.(R).Włoska baza na wybrzeżu libijskim w Bardii, została zdobyta przez wojska brytyjskie w ciągu niedzieli.Komunikat urzędowy stwierdza:

"Wszelki opór w Bardii ustał w niedzielę o g.13,30.Miasto wraz z wszystkimi siłami obronnymi znajduje się teraz w naszych rękach. Gen.Bergonzoli, dowódca wojsk włoskich w Bardii, inny dowódca korpusu armii i 4 generałów zostało wziętych do niewoli.Trudno podać ogólną ilość zdobyczy, dotychczas wiadomo jednak, że wziętych zostało do niewoli 25 tys.jeńców włoskich. Wśród łupu wojennego zdobytego lub zniszczonego znajduje się 45 lekkich i 5 średnich czołgów".

Gdy los Bardii był przypieczętowany

O działaniach w Bardii ogłaszano w ciągu ostatnich dni, nowe specjalne komunikaty, wskazujące na pomyślny rozwój operacji.

Komunikat sobotni głosił:"W piątek wieczorem oddziały brytyjskie wdarły się w środek linii obronnych Bardii na odcinku długości około 15 km.i głębokości 3,5 km. Atak przeprowadzony został z wielką śmiałością przez Australijczyków, których straty były stosunkowo małe.Działania rozwijają się pomyślnie".

W sobotę wieczorem specjalny komunikat głosił, że operacje rozwijają się pomyślnie i wzięto do niewoli już ponad 8 tys.jeńców włoskich.

Komentarze do komunikatu zaznaczały, że ponad połowa stanowisk skrajnych poddały się, ok.1/4 załogi garnizonu w Bardii została wzięta do niewoli.Ten wynik akcji przypieczętował los libijskiego portu włoskiego w Bardii.Straty brytyjskie były stosunkowo małe.

Komunikat niedzielny głosił, że w sobotę przed zmrokiem wojska włoskie, które zajmowały cały północny odcinek linii obronnych w Bardii zostały zmuszone do poddania się.Patrole brytyjskie wkroczyły już do samego miasta, a opór nieprzyjaciela ogranicza się do nieznacznej przestrzeni w południowo wschodniej części pasa obronnego.Wzięto do niewoli ponad 15 tys.jeńców a operacje zmierzające do złamania pozostałych punktów oporu rozwijają się stale w sposób zadawalający. Wreszcie w nocy z niedzieli na poniedziałek nadeszła wiadomość o ostatecznym zdobyciu Bardii.

TAKTYKA ZASTOSOWANA POD BARDIA.

Podano również do wiadomości szereg danych o taktyce, jaką zastosowano rozpoczynając atak na Bardię.Walkę rozpoczęto wśród ciężkich chmur piasku i kurzu, wznieconych przez nacierające formacje czołgów i pojazdów zmechanizowanych wszelkiego typu.Błyski wystrzałów z dział były zaledwie widoczne przez kłębiące się masy dymu i piasku.Chwilami widzialność była sprowadzona do zera.Australijczycy, którzy przystąpili do walki dopiero po rozpoczęciu natarcia, niecierpliwie czekali na swą kolej i wykazali niezrównane męstwo i siłę uderzenia.

Najpierw wdarto się w głąb skrajnych stanowisk obronnych od południowego zachodu, zaskakując całkowiecie nieprzyjaciela, po czym Australijczycy dostali się na tyły linii bloków betonowych i stanowisk obronnych, chroniących przedmieścia.Znieśli oni częścio-

wo potężne baterie artylerii, które Włosi ustawili, aby odpowiedzieć na ogień oblegających dział brytyjskich Wszystkie stanowiska dział włoskich skierowane były na południe od miasta.

Piechota posuwała się w wozach pancernych za czołgami brytyjskimi, które torowały drogę przez zasieki z drutów kolczastych i szybko przełamała opór nieprzyjaciela. Włosi widząc, że są odcięci od pozycji położonych bardziej na północ, zaczęli się masowo poddawać. Nim zapadł zmrok wojska brytyjskie rozszerzyły swe natarcie na przestrzeni wynoszącej około 15 km. szerokości i 3,5 km. głębokości.

PUNKTY OPORU WŁOSKIEGO.

Jeszcze w ciągu soboty wieczorem na południowym odcinku frontu Włosi zdołali utrzymać kilka wysuniętych pozycji, w kształcie worka, Znajdowały się one w badrzo ciężkim terenie skalistym. Te stanowiska rozrzucone poza głównymi liniami, wymagały dla ich zlikwidowania zastosowania natarć na bagnety.

Trzecią fazę operacji stanowiło zaatakowanie przez piechotę wąskiej doliny, którą okrąża droga do Bardii. Droga tworzy rodzaj szyjki od butelki, która może być bardzo długo broniona. Wobec tego jednak, że Australijczycy panowali nad południową częścią kotliny, sytuacja Włochów i na tym odcinku była zagrożona. Pomimo silnego oporu stawianego przez Włochów na północnym odcinku pasa obronnego Bardii brytyjskie koła wojskowe uważały sytuację w sobotę za zupełnie zadawalającą.

W sobotę o zmierzchu nastąpiło zajęcie miasta, po krótkim ataku czołgów wspieranych przez te same oddziały australijskie, które zdobyły poprzedniego dnia odcinek zewnętrznego pasa stanowisk odbronnych dokoła Bardii. W mieście dostało się do niewoli 5 tys. Włochów. Razem z 10 tys. wziętymi podczas poprzednich walk, ogólna liczba jeńców wzrosła do 15 tys. G r u p ę d w u c h t y s i ę c y j e ń c ó w w z i ą ł d o n i e w o l i o d d z i a ł a u s t r a l i j s k i z ł o ż o n y z 8 ż o ł n i e r z y p o d d o w ó d z t w e m o f i c e r a. Po tym opór Bardii był praktycznie biorąc ostatecznie przełamany. Pozostały do zlikwidowania tylko nieliczne stanowiska obronne.

Wszystkie działania brytyjskie przeprowadzone zostały według ściśle wyznaczonego z góry planu, przewidującego dokładny termin każdej poszczególnej operacji. Skoordynowane zostało też współdziałanie lotnictwa i marynarki wojennej.

WSPÓŁDZIAŁANIE LOTNICTWA BRYTYJSKIEGO.

Podczas przeprowadzania natarć na lądzie, RAF dokonała szeregu ciężkich nalotów na pozycje nieprzyjacielskie. Trwały one dzień i noc. Miasto było bombardowane z lotu nurkowego. Tysiące kilogramów bomb wyrządziły olbrzymie szkody. Równocześnie w Tobruk w nocy z piątku na sobotę bomby wznieciły wielkie pożary i spowodowały wybuchy w zabudowaniach wojskowych. Bombardowane były poza tym Gazala, Martuba, gdzie zniszczono na ziemi 3 samoloty nieprzyjacielskie. Pod Rasuenna strącono 3 bombowce włoskie S.79 z pośród 5 napotkanych przez patrol brytyjskich myśliwców. Inne doznały uszkodzeń. Wszystkie samoloty brytyjskie, z wyjątkiem jednego bombowca, powróciły do swych baz.

WSPÓŁDZIAŁANIE FLOTY BRYTYJSKIEJ.

Działania okrętów floty brytyjskiej miały na celu zniszczenie ogniem artyleryjskim kolumn zmotoryzowanych na północnym zachodzie Bardii i zapobieżenie kontratako ,lub próbie wycofania się wojsk włoskich z Bardii w kierunku Tobruku. Okręty przeprowadziły najcięższe bombardowanie artyleryjskie, jakie kiedykolwiek miało miejsce w basenie Morza Śródziemnego. Podczas dziennego ostrzeliwania, trwającego półtorej godziny, wystrzelono około 300.000 kg. pocisków na oblężone wojska marsz. Grazzianiego. Ogniem kierowano z samolotów, które pomimo silnej zapory utworzonej przez włoską artylerię przeciwlotniczą, kontrolowały wynik strzelań. Lotnictwo włoskie nie interweniowało, tak że włoskie baterie nadbrzeżne nie zdążyły, przed zmuszeniem ich do milczenia, skutecznie ostrzeliwać okrętów brytyjskich. Wielkie słupy dymu, wznoszące się nad Bardią, świadczyły o spustoszeniach, wyrządzonych przez działa okrętów brytyjskich.

TAKTYKA OBROŃCÓW BARDII.

Dowódcą załogi garnizonu w Bardii był gen. Bergonzoli, którego Mussolini przezwał w swoim czasie "Barba Elettrica"(elektryczna bródka) z powodu tego, że nosi najeżoną, kręconą, prostokątną brodę. Jest on weteranem wielkiej wojny, który walczył również w Abissynii i Hiszpanii. Cieszył się dużą popularnością wśród swych wojsk. Koła obserwatorów wojskowych wyrażają przekonanie, że dowództwo włoskie

w Bardii starało się zyskać na czasie, widocznie licząc na nadejście jakiejś pomocy. Pomoc ta do ostatniej chwili nie nadeszła i zdaje się nie mogła być wogóle na czas wysyłana.

Walki toczyły się w takich warunkach, że Australijczycy na poszczególnych odcinkach stale walczyli z znacznie liczniejszymi siłami nieprzyjacielskimi. Swej przewagi liczbowej i pozycji obronnej Włosi niepotrafili jednak wykorzystać. Straty włoskie były wszędzie znacznie większe od strat poniesionych przez wojska brytyjskie. Powodzenia wojsk brytyjskich nie można złożyć na karb mniejszej wartości bojowej załogi, broniącej Bardii. Według opinii kół wojskowych przypisać je należy raczej do skonałemu przeprowadzeniu przez wojska brytyjskie opracowanych z góry planów, przewidujących dokładną koordynację działań wszystkich rodzajów broni.

ZNACZENIE ZDOBYCIA BARDII.

Osłabienie armii Grazzianiego.

Silnie umocniona baza włoska Bardii, nad której wzniesieniem Włosi pracowali przez 4 lata, padła w ciągu niespełna czterodniowych walk. Znaczenie tego zwycięstwa polega jednak nie tyle na zdobyciu nowej bazy, która ułatwi zaopatrywanie wojsk brytyjskich posuwających się w kierunku Tobruku, jak na zniszczeniu znów dużej części armii marsz. Grazzianiego, oraz zawładnięciu olbrzymią ilością nagromadzonych przez Włochów zasobów broni i materiału wojennego. Równocześnie armia brytyjska nietylko nie została sama osłabiona, ale przeciwnie wzmocniła się o łup wojenny, zdobyty na Włochach. Straty włoskie ocenia się łącznie z poprzednimi, poniesionymi od ataku na Sidi Barrani, na 75 tys. rannych, zabitych i wziętych do niewoli. O tyle osłabiona została 250 tysięczna armia marsz. Grazzianiego, której znaczna część - jak wiadomo - unieruchomiona jest bądź wewnątrz Libii, bądź na zachodniej granicy z posiadłościami francuskimi w północnej Afryce.

MINY NIEMIECKIE W IRLANDII.

Dublin, 5.I.(R). Urzędowo donoszą, że znaleziono dwie miny magnetyczne zrzucone pod Enniskerry, w hrabstwie Wicklow, które rozpoznano jako pochodzenia niemieckiego, podobnie jak bomby zrzucone w Oilgate, w hr. Wexford.

Skupiające 200 organizacji irlandzkich w U.S.A. stowarzyszenie Obrony Neutralności Irlandii reprezentujące kilka milionów Amerykanów wysłało do amb. Rzeszy w Waszyngtonie protest przeciwko "nieusprawiedliwionemu najazdowi na neutralne terytorium Eire i zabiciu kilku Irlandyczyków."

---oooOooo---

KOMUNIKAT WŁOSKIEGO RADIA.

Rzym, 6.I. W Rzymie w dalszym ciągu nic (sic) nie wiedzą o upadku Bardii, o wzięciu do niewoli 25.000 jeńców (wśród których znajduje się 6 generałów), **zdobycie wielkiej** ilości dział, ciężkich karabinów maszynowych, amunicji i sprzętu wojennego. Dzisiejszy komunikat radia włoskiego doniósł, że ... "plany angielskiej ofenzywy w Libii zostały pokrzyżowane przez bohaterski opór włoskiej załogi w Bardii. Anglikom nie udało się - twierdziła spikerka z Rzymu - przełamać linii obronnych oblężonego miasta. Brytyjskie oddziały atakujące poniosły wielkie straty, walki w dalszym ciągu trwają, generał Bergonzoli dowódca załogi bardyjskiej zasłużył sobie na najwyższe odznaczenie wojskowe". "Wszystko byłoby w porządku z tymi odznaczeniami i z tym oporem, gdyby nie to, że głównodowodzący generał znajduje się w niewoli angielskiej razem ze swoim sztabem oraz całą załogą.

Z komunikatu tego widać jak dalece prawda kole w oczy Włochów i jak się niechcą przyznać do prawdy, otumaniając siebie kłamliwymi wieściami. Niewątpliwie, za dwa lub trzy dni radiosłuchacze włoscy dowiedzą się, że bombowce włoskie dokonały nalotu ... na Bardię, zadając wojskom przeciwnika "olbrzymie straty". Będzie to jedyną, wątpliwą osłodą po tak bolesnej stracie.

WYJĄTKOWA SZCZEROŚĆ CZY TEŻ PRZYPADEK.

Sobotni komunikat rzymskiej radiostacji brzmiał: ... "Bombowce brytyjskie dokonały ciężkiego nalotu na niemiecki port Bremę, w dniu 1 stycznia b.r. Na miasto spadło tysiące bomb zapalających i burzących wielkiego kalibru. Straty są poważne. Łuny pożarów widoczne były na kilkadziesiąt kilometrów".

"W tym samym dniu berliński komunikat radiowy mówił:... Anglicy dokonali nalotu na Bremę. Atak trwał trzy godziny, dwie fabryki zostały uszkodzone, jest 17 osób zabitych i 28 rannych".

Goebbels ma nowe zmartwienie ponieważ będzie musiał interweniować we włoskim ministerstwie propagandy z powodu rozsiewania prawdziwych wieści.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

NALOT NIEMIECKI NA BRISTOL.

Londyn, 4.I.(R). W nocy z piątku na sobotę lotnictwo niemieckie silnie atakowało m. Bristol w zachodniej Anglii. Bomby o wysokiej sile wybuchowej i zapalające wyrządziły dość znaczne szkody. Wzniecone pożary zostały jednak szybko opanowane. Liczba zabitych i rannych jest stosunkowo mała. Angielskie działa przeciwlotnicze zestrzeliły jeden bombowiec niemiecki. Inne ataki na niektóre okolice Anglii i na jedną dzielnicę londyńską były słabe. W sobotę lotnictwo niemieckie straciło dwa aparaty w ciągu rozproszonych działań nad wschodnimi i południowo wschodnimi wybrzeżami W. Brytanii. Anglicy stracili jeden aparat.

Nocy sobotniej samoloty niemieckie dokonały ataku na południowe miasto ks. Walii. Dotychczas brak jeszcze szczegółów bombardowania. Do godz. 1 nocy sobotniej nie zarządzono w okręgu Londynu żadnego alarmu przeciwlotniczego.

KTO ZATOPIŁ OKRĘTY FRANCUSKIE?

Admiralicja brytyjska donosi, że w promieniu 800 km. od miejsca zatonięcia francuskich okrętów "Sfax" i "Rohne" nie operowała żadna brytyjska łódź podwodna.

TRZECI Z KOLEI NALOT NA BREMĘ.

Londyn, 6.I.(R). W nocy z piątku na sobotę samoloty RAF dokonały trzeci z kolei silny nalot na okręg przemysłowy Bremy. Z góry przewidziane obiekty były tej nocy wielokrotnie atakowane przy pomocy bomb dużego i średniego kalibru oraz bomb zapalających. Wśród 18 wzniecconych pożarów, 4 były wielkich rozmiarów. Kiedy samoloty angielskie już odlatywały, nad Bremą szalało morze płomieni. Niemiecki samolot pościgowy (dwumotorowy), który starał się przeciąć drogę samolotom angielskim, został zestrzelony. Ponadto RAF bombardowała szereg obiektów w Niemczech i na terenach okupowanych przez nieprzyjaciela. Z tych działań jeden aparat angielski nie wrócił do bazy.

BILANS NALOTÓW R.A.F. NA NIEMCY.

Londyn, 4.I.(R). Angielskie lotnictwo dokonało w ostatnim tygodniu kończącym się dnia 3.I. o świcie następujących nalotów na Niemcy. Na Bremę 2 bardzo silne naloty, 4 na bazę łodzi podwodnych w Lorient i [illegible], 16 ataków na niemieckie porty wypadowe oraz szereg nalotów na zbiorniki z naftą i inne obiekty przemysłowe na terenie Niemiec. Należy zaznaczyć, że w tym okresie noce były przeważnie niepogodne. W ciągu tych działań Anglicy stracili 7 aparatów.

BEZSKUTECZNE KONTRATAKI WŁOCHÓW.

Ateny, 6.I.(AA). Greckie komunikaty z piątku i soboty donoszą, że działalność patroli artylerii jest ograniczona. W ciągu operacji lokalnych, które uwieńczone zostały sukcesem, Grecy wzięli do niewoli 204 jeńców w tym również i oficerów oraz zdobyli broń automatyczną i inny sprzęt wojenny.

Urzędowy sprawozdawca oświadczył, że Włosi rozpaczliwie kontratakowali niedawno zdobyte przez wojska greckie pozycje, ale Grecy wszystkie te ataki odparli z dużymi stratami dla nieprzyjaciela. Powyższe kontrataki były przeważnie kierowane przeciwko stanowiskom na wzgórzach w okręgu Klisury.

W okręgu północnym wojska greckie zajęły nowe wzgórza o dużym znaczeniu strategicznym.

ZATOPIENIE WŁOSKIEJ ŁODZI PODWODNEJ.

Z Aten donoszą, że dnia 31. grudnia ub. r. grecka łódź podwodna "Katsonis" zaatakowała na Morzu Adriatyckim włoski statek cysternę. Statek ten stanął w płomieniach i po szeregu eksplozjach zatonął.

SABOTAŻ W POSTUMIA.

Z pogranicza włoskiego donoszą, że koszary zajęte przez garnizon włoski w pogranicznym mieście Postumia (na drodze z Triestru do Lublany, w Jugosławii) zostały podpalone. Podejrzano o szpiegostwo 4 osoby cywilne zostały zatrzymane. Garnizon jest bardzo silnie strzeżony.

Wydawca: Brygada Strzelców Karpackich.